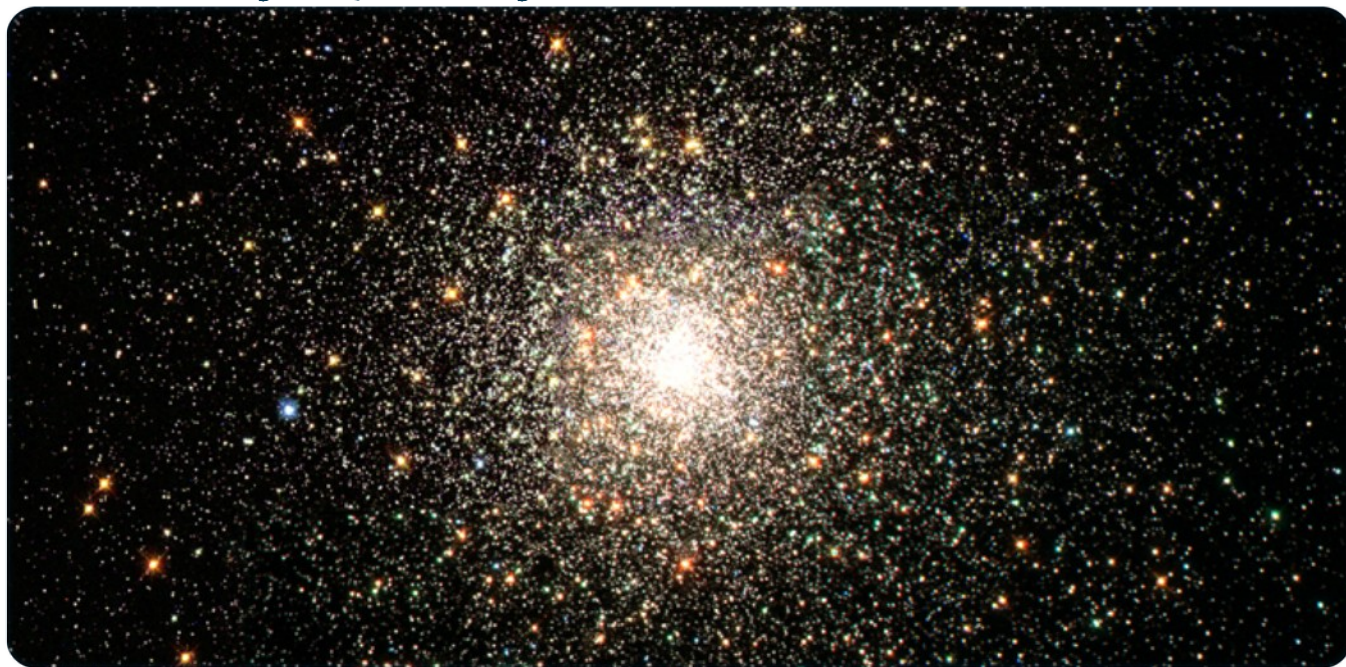




Przetrwają tylko najwięksi!



Nasza galaktyka, Droga Mleczna, otoczona jest około dwustoma skupiskami gwiazd nazywanymi gromadami kulistymi. Gromady te są prawie tak stare jak Kosmos, dzięki czemu dostarczają nam cennych wskazówek na temat formowania się pierwszych gwiazd i galaktyk.

Astronomowie uważali kiedyś, że całkowita liczba gromad kulistych wzrosła podczas szalonego procesu formowania się nowych gwiazd zwanego "burzą gwiazdową". Ostatnio jednak, przy pomocy symulacji komputerowych, grupa astronomów odkryła, że w rzeczywistości burza ta zniszczyła więcej gromad kulistych niż pomogła stworzyć.

Burze gwiazdowe są często wynikiem zderzenia dwóch galaktyk. Taka kosmiczna kraksa powoduje, że gaz, pył i gwiazdy w nich zawarte wciąż się przemieszczają. Sprawia to, że przyciąganie grawitacyjne oddziałujące na gromady kuliste również się zmienia. Jest to wystarczający powód, by większość tych gromad uległa rozpadowi i przetrwały tylko najsilniejsze, czyli największe z nich.

Naukowcy twierdzą, że taki scenariusz tłumaczy dlaczego liczba gwiazd zawartych w gromadach kulistych jest mniej więcej jednakowa we wszystkich tego typu gromadach w całym Kosmosie. "We wczesnym Wszechświecie burze gwiazdowe były codziennością, dlatego ma sens, że wszystkie gromady kuliste mają w przybliżeniu taką samą dużą liczbę gwiazd. Ich mniejsi bracia i siostry, którzy nie składali się ze zbyt wielu gwiazd skazani byli na zniszczenie" - mówi astronom Diederik Kruijssen.

COOL FACT

Każda z gromad kulistych, które przetrwały i znajdują się wokół Drogi Mlecznej zawiera prawie milion gwiazd!

